

White 2115, D.evil

Każda szklanka jest płytsza przy tobie
Znowu oblewam ciebie alkoholem
Wiem, że nigdy nie będę dobrym mężem
Bo zawsze muszę postawić na swoje
Zostajesz sama, w moim mieszkaniu
Zostajesz sama, w naszym mieszkaniu
Wracam ze studia nad ranem
Po nocy śpisz w mojej koszulce
I widzę twój uśmiech, jak dostajesz całus
Jestem chamem jebanym, i nie umiem kochać i boli cię to
Wokół mnie ciągle kobiety, i dzwonią mi kurwa telefony wciąż
Czasem czuję kochanie, że już dawno temu ja spadłem na dno
I jedyne co mnie kurwa trzyma przy życiu to jebany sos
Jestem sam gdy wokół jest tłok i szept
Znów czuję jebaną złość
I stres przekręca w łóżku na bok się
I szukam cię, i szukam cię, i szukam cię
Czuję twój zapach jak Frank Slade
Umieram bez ciebie totalnie
Powiedz dlaczego kurwa wszystko mi tobą pachnie
Powiedz dlaczego kurwa zawsze mi z tobą fajniej
I powiedz dlaczego cię szukam jak dawno znalazłem
Mam problemy ze sobą, a ciągle podają mi jeee
Wiesz nie wracam dziś na noc
I w sumie nie wiem czy wrócę w dzień
Ciągle wrażeń mi mało znów, chcę widzieć całą tu cię
Łeb mi pęka jak balon i nawet nie chcę już
Nawet nie chcę już biec

Dla ciebie chowam rogi, no i skrzydła
Jesteś najlepsza i ciężko to przyznać mi
Jestem bez serca jakby ktoś już je kurwa wyrwał mi
Dla ciebie chowam rogi, no i skrzydła
Jesteś najlepsza i ciężko to przyznać mi
Ale nigdy więcej

Nie pytaj czemu tańczę
Skarbie czuj się zaproszona
Ty właśnie tańczysz z diabłem
W którym wciąż widzisz anioła
Ja już dawno upadłem
Choć świat cały mam u stóp
Ty jesteś moim światem, bo ty właśnie jesteś moim lux
Nie pytaj czemu tańczę
Chyba cię zesłał bóg
Ty właśnie tańczysz z diabłem
Ty jesteś moim lux
Nie pytaj czemu tańczę
Chyba cię zesłał bóg
Ty właśnie tańczysz z diabłem
Ty jesteś moim lux